Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 2 KWIETNIA 1933 R. ZESZYT 9

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42. KONTO P. K. O. 6066

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW, ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. ZŁ. 2.40, PÓŁROCZN. ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł.

Kiedy należy korzystać z kredytów?

Sprawa kredytów dla rzemiosła z funduszów państwowych żywo zajmuje obecnie uwagę publiczną. W czasie obrad sejmowych i Senatu liczni mówcy wskazywali na konieczność podtrzymania rzemiosła kredytami państwowemi, uznając, że zagadnienia kredytowe są pierwszoplanowe wśród innych doniosłych postulatów rzemieślniczych. Konferencja, zwołana bezpośrednio po obradach ciał ustawodawczych z inicjatywy p. Ministra Przemysłu i Handlu i pod jego osobistem przewodnictwem dowiodła, że również i rząd docenia sprawę i gotów jest przy sprzyjającej konjunkturze dokonać decydujących posunięć.

W związku z powyższem ustosunkowaniem się czynników miarodajnych ogół rzemieślniczy winien sobie uświadomić, w jakich warunkach uzyskany kredyt stać się może prawdziwem dobrodziejstwem dla zakładu rzemieślniczego i kiedy stać się może naprawdę twórczym. Nie należy bowiem sądzić, że operowanie kredytami w każdej sytuacji już samo przez się podnosi wartość warsztatu. Bynajmniej tak nie jest. Kredyt, zaciągnięty lekkomyślnie, bez dokładnego zdania sobie sprawy, czy będzie on mógł być spłacony w terminie, i czy narastające odsetki nie obciążą zbytnio normalnego budżetu warsztatu jest bardzo niebezpieczny i może przyczynić się raczej do jego ruiny. W tych warunkach kredyt staje się konsumcyjnym, t. zn. zostaje poprostu bezproduktywnie zjedzony, pozostawiając po sobie długi ogon zobowiązań dokuczliwch i groźnych dla normalnego funkcjonowania zakładu.

W jakich więc warunkach należy korzystać z kredytu? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, musielibyśmy rozgrupować całe rzemiosło na dwa działy. Do pierwszego zaliczylibyśmy te branże rzemieślnicze, w których obrót pieniężny jest nieustanny bez względu na jego nasilenie w bieżącej chwili; są to rzemiosła, należące do grupy spożywczej. Inne rzemiosła, w których większy obrót jest raczej zjawiskiem perjodycznem, od wypadku do wypadku, muszą prowadzić *specjalną politykę kredytową*.

Grupa spożywcza wytwarza artykuły pierwszej potrzeby, a zasadę obrotu towarowego stanowi czynnik codziennego spożycia (względnie rozłożonego na kilka dni), wyprodukowanego artykułu. Operowanie kredytem jest tutaj nieodzownym regulatorem kupna i sprzedaży pomiędzy dostawcą surowca, a hurtowym, względnie pojedyńczym konsumentem. Tylko w idealnych warunkach możnaby sobie wyobrazić obrót czysto gotówkowy w łańcuchu powiedzmy branży piekarskiej, począwszy od dostawcy zboża do młyna, przemiałem, zakupem drożdży, warsztatem przetwórczym i wreszcie odbiorcą. Różne zobowiązania, mają też różne terminy płatności, że wymienimy różne świadczenia, odsetki kapitału oraz czynniki uszlachetniające produkcję, czyli wkłady inwestycyjne.

DRUKARNIA WL. ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

Zwłaszcza inwestycje wymagają bardzo ostrożnej polityki kredytowej, gdyż ich ciężar musi być rozłożony z takiem wyrachowaniem, aby nie przygniatał zbytnio możności płatniczej w danym momencie, ani w perspektywie dłuższego okresu czasu i nie wywoływał zbyt dużego obciążenia procentami.

Inaczej nieco dziać się powinno w drugim dziale rzemiosła, którego produkcja nie jest oparta na wyrobie produktów pierwszej potrzeby. Miernikiem zapotrzebowania kredytu winno być tutaj realne zlecenie czy zamówienie klijenta. Wyłania się wtedy konieczność zakupu potrzebnego surowca i różnych przyborów pomocniczych, umożliwiających rzemieślnikowi spełnienie swego zadania, zwłaszcza jeżeli zamawiający zastrzega sobie warunki płatności po dostawie, względnie żąda nawet pewnego kredytu w formie wpłat ratalnych. Dobre źródło kredytu jest wówczas rzeczą wręcz nieodzowną, bank zaś czy spółdzielnia występuje tu w roli kapitalisty, finansującego dane przedsięwzięcie. W tych warunkach rola kredytu jest wysoce pożyteczna i twórcza, a jeżeli dodamy, *że rzemieślnik tylko w bardzo rzadkich wypadkach jest w możności podołać zadaniom o własnych siłach, potrzeba dostępnego źródła kredytu obrotowego staje się wprost warunkiem bytu zakładu pracy.*

Kredyty dla rzemiosła nie powinny być czemś przejściowem, jak to zresztą miało miejsce dotychczas, t. zn., że rozprowadzono w roku danym powiedzmy sumę X, a w ciągu tylu, a tylu miesięcy została ona z powrotem wycofana. Kredyty powinny mieć charakter stały, a każdy rzemieślnik, który wykaże się zamówieniem, względnie wystarczająco usprawiedliwi potrzebę kredytu, *powinien go bez trudności i nadmiernego oprocentowania otrzymać.*

Senator Stefan Wiechowicz
Przewodniczący Rady Izb Rzemieślniczych R. P.

Trzy miljony złotych dla rzemiosła z funduszów B. G. K.

Wytrwała akcja Izb Rzemieślniczych o kredyty dla rzemiosła prowadzona z nakładem wielkich prac i wysiłków od półtora roku, została uwieńczona poważnym sukcesem. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał rzemiosłu kredyt rotacyjny krótkoterminowy w wysokości *trzech miljonów złotych* na terminy do 6-ciu miesięcy. W najbliższym czasie przedstawiciele rzemiosła łącznie z delegatem B. G. K. *uskuteczniają repartycję tych kredytów pomiędzy poszczególne filje B. G. K., względnie odnośne okręgi Izb Rzemieślniczych.* Zaznaczyć przytem należy, że B. G. K. ustosunkował się przychylnie do postulatów Izb Rzemieślniczych, idących w kierunku zwiększenia wpływów poszczególnych Izb Rzemieślniczych na organizację repartycji kredytów pod kątem *widzenia interesów rzemiosła.*

Pomoc kredytowa z funduszów państwowych przychodzi dla rzemiosła w samą porę. Globalna suma nie odpowiada wprawdzie obecnym potrzebom, ale jeżeli zważy się niezmiernie ciężkie położenie gospodarcze, jakie przeżywamy, musimy przyznać, że władze Banku Gosp. Krajowego dały rzemiosłu maksimum swych możliwości kredytowych w bieżącej chwili. Wybitnie korzystnym momentem jest przyznanie udzielonym kredytom charakteru rotacyjnego, z czego wynika, że jakkolwiek są one krótkoterminowe i kredytobiorcy będą musieli spłacać je w terminie 6-cio miesięcznym to jednak wymieniona suma pozostanie do dyspozycji rzemiosła w formie stałej, zasilając coraz to nowych kandydatów ubiegających się o kredyty. *Pozatem przyznanie rzemiosłu znacznego wpływu na akcję rozdziału kredytów umożliwi racjonalne i zgodne z interesami rzemiosła* rozprowadzenie ich wśród zaufania godnych i naprawdę twórczych warsztatów *rzemieślniczych.*

W związku z uzyskaniem nowych kredytów zwracamy specjalną uwagę naszych Czytelników na argumenty, jakie we wstępnym artykule niniejszego numeru wypowiada Przewodn. Rady Izb Rzemieślniczych p. *Sen S. Wiechowicz.* Przed rozpoczęciem jakichkolwiek zabiegów o kredyt każdy rzemieślnik powinien dokładnie zapoznać się z treścią artykułu i wyciągnąć zeń właściwe wnioski.

Z ostatniej chwili

ZAMKNIĘCIE SESJI PARLAMENTARNEJ

W dn. 29 marca r. b. nastąpiło zamknięcie sesji parlamentarnej. Większość poprawek Senatu została przez Sejm odrzucona. Również odrzucono projekt opodatkowania warsztatów fryzjerskich na fundusz pracy.

Marszałek K. Świtalski w końcowem przemówieniu podkreślił, że „wspólną cechą prawie wszystkich ustaw o charakterze ekonomicznym, było szukanie sposobu, żeby życie gospodarcze przez przystosowanie się do zmienionych kryzysem warunków, mogło zwolna ocknąć się i kierunek właśnie prac został wytknięty przez przedłożenia rządowe, na których uchwalenie Izba olbrzymią część swego czasu zużyła".

BOJKOT WYROBÓW NIEMIECKICH.

W związku z terorem, stosowanym względem Żydów w Niemczech, żydowskie organizacje rzemieślnicze i kupieckie postanowiły wstrzymać się od importu towarów niemieckich do Polski.

POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

Według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych, w lutym można było zaobserwować wzrost produkcji o 9 proc. Nastąpiło ożywienie w przemyśle żelaznym i włókienniczym.

Wobec rozpoczynającego się sezonu wiosennego i wznowienia ruchu budowlanego, należy spodziewać się dalszego ożywienia w przemyśle i rzemiośle.

Nowe formy szkolnictwa zawodowego

Utworzenie centralnej szkoły dokształcania w Krakowie

W związku z zamiarem władz szkolnych powołania do życia Centralnej Szkoły Dokształcania w Krakowie, Krakowska Izba Rzemieślnicza, w porozumieniu z miejscowem Kuratorjum, urządziła w ubiegłym miesiącu w sali konferencyjnej „Na Kotłowem" konferencję porozumiewawczą z udziałem: przedstawicieli miejscowych władz szkolnych, przemysłowych, gminy, z wiceprezydentem miasta *Inż. Ostrowskim*, oraz reprezentantami rzemiosła krakowskiego. Referat programowy o potrzebie powołania do życia Centr. Szkoły Dokształcającej wygłosił delegat Kuratorjum *P. Nacz. Misky,* wskazując, jak niekorzystnie odbija się na dokształcaniu zawodowem młodzieży rzemieślniczej, dotychczasowy stan rzeczy. W obecnych warunkach, młodzież rzemieślnicza na terenie Krakowa, dla braku własnego budynku, zmuszona jest uczęszczać na naukę dokształcającą w godzinach wieczornych, do wolnych w tym czasie szkół powszechnych. Nauka w tych szkołach nie przystosowanych do celów dokształcania zawodowego, napotyka na poważne trudności, w szczególności dla braku warsztatów pokazowych, które stanowią najważniejszy środek nauczania w szkolnictwie zawodowem. *Najważniejszą jednak przeszkodą* w normalnie i racjonalnie pomyślanej nauce, *jest nauczanie w porze wieczornej,* które zdaniem wychowawców, nie przynosi pożądanych korzyści młodzieży rzemieślniczej. Młodzież rzemieślnicza po całodziennej nauce warsztatowej, wykazuje w porze wieczornej, naturalne zresztą przemęczenie umysłowe i fizyczne, które łącznie z trudnościami natury technicznej (brak pomocy naukowych, szczupłość pomieszczeń i t. d.) nie sprzyja nauczaniu. W celu usunięcia tych trudności, zamierzone więc jest *otworzenie Centralnej Szkoły Dokształcania* w nowowybudowanym gmachu w Podgórzu, przy ul. Skrzyneckiego. Gmach ten zbudowany kosztem około pół milj. zł., posiada odpowiednie urządzenia, odpowiadające znakomicie temu celowi. Obszerne widne sale, przeznaczone na naukę zawodową, i urządzenia warsztatów pokazowych, możność dowolnego całodziennego rozłożenia nauki w czasie odpowiednim dla poszczególnych zawodów rzemieślniczych, stanowi idealne podstawy dla postawienia szkolnictwa dokształcającego na terenie Krakowa, na poziomie nowoczesnego nauczania z wielką korzyścią dla rzemiosła.

Świetne wyniki osiągnięte w szkołach tego typu zagranicą, jak również w istniejących już w województwie śląskiem w Bydgoszczy i Lublinie Centr. Szkołach Dokszt., każą przypuszczać, że myśl rzucona, zostanie podjęta przez rzemiosło krakowskie i wprowadzona jaknajrychlej w czyn.

W toku dyskusji zabierali głos, *inicjator budowy szkoły V.-Prezydent miasta W. Ostrowski, Prezes Tow. Szkoły Rzemiosł,* składając w imieniu gminy przyrzeczenie dalszej pomocy finansowej na wykończenie budynku. *Dyr. Miejsk. Muzeum Przemysłowego Inż. Tor,* oraz przedstawiciele rzemiosła krakowskiego.

Przedstawiciele rzemiosła podnocząc szkodliwość warunków, w jakich obecnie odbywa się dokształcanie młodzieży rzemieślniczej, podkreślili, że jakkolwiek poruszony w referacie plan nauki Centr. Szk. Dokształc. oparty na jednorazowem sześciogodzinnem nauczaniu przed południem w jednym dniu tygodnia, oraz w dwóch dniach tygodnia po 3 godziny w porze wieczornej, nastręczać będzie pewne trudności w warsztatach rzemieślniczych, to jednak, nie mogąc w chwili obecnej znaleść dogodniejszej koncepcji, odnoszą się życzliwie do zreferowanego projektu, tembardziej, iż kwestje związane z rozkładem godzin, ustalone będą przez Kuratorjum w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą.

Na zakończenie konferencji zabrał głos Przewodniczący *A. Różycki, V.-Prezydent Izby Rzemieślniczej w Krakowie.* Mówca w krótkich słowach przedstawił przykre warunki, w jakich znajduje się młodzież rzemieślnicza, pobierając naukę, w ciemnych, dusznych lokalach, szumnie nazwanych szkołami dokształcającemi ze szkodą dla swego zdrowia i dokształcania. Wspomniał również o przykrej roli rzemieślników, którzy ratując rozpaczliwie egzystencję swojego warsztatu pracy dają możność nauki i zarobkowania młodzieży rzemieślniczej. W tych ciężkich warunkach życiowych, gdy umysł mistrza pochłonięty jest niemal wyłącznie szukaniem środków na utrzymanie warsztatu, nie zapomina on o powierzonych jego pieczy uczniach, dotrzymując lojalnie w tych trudnych warunkach swych zobowiązań umownych, oraz spełnia skromnie swój obowiązek obywatelski, przygotowując Państwu *młodych i samodzielnych obywateli, których Polsce tak potrzeba.*

W końcu wyrażając podziękowanie obecnym, zwrócił się z prośbą do obecnego przedstawiciela Min. Oświaty o jak najrychlejsze zrealizowanie Centr. Szkoły Dokształcania i zapewnił, że rzemiosło krakowskie, pomne swych chlubnych wiekowych tradycyj poprze w całej pełni wysiłki gminy i Kuratorjum w celu uruchomienia w Krakowie Centralnej Szkoły Dokształcania, która ma zapoczątkować *nowy etap w historji dokształcania młodych adeptów sztuki rzemieślniczej.*

Nowe prezydjum Izby Rzemieślniczej w Krakowie

We czwartek, dnia 23 marca b. r. odbyło się Zebranie członków Izby Rzemieślniczej w Krakowie, na którem dokonano uzupełniających wyborów do Prezydjum i Zarządu Izby. W wyniku głosowania *Prezydentem Izby wybrany został p. Andrzej Różycki,* mistrz wędliniarski i radca miejski w Krakowie, zaś *vice-Prezydentem p. Antoni Jarosz,* mistrz kapeluszniczy i radca miejski w Krakowie.

Wolne czy przymusowe?

Formy organizacyjne rzemiosła niemieckiego

Dyskusja, jaka toczy się w polskiej prasie rzemieślniczej na temat, czy korporacje rzemieślnicze mają być wolne, czy też przymusowe — skłania mnie do skreślenia tych słów kilku.

Często czyta się w prasie artykuły o wielkim przemyśle niemieckim, z których możnaby było wywnioskować ,że w Niemczech przeważa typ wielkich przedsiębiorstw. Natomiast w rzeczywistości poza przemysłem ciężkim cały przemysł przetwórczy ma charakter rzemieślniczy, drobny lub średni.

O liczbie warsztatów rzemieślniczych świadczą najlepiej poniżej przytoczone cyfry.

Według spisu z 1926 r. sporządzonego przez komisję Ankietową było w Niemczech: 1,308 tys. warsztatów rzemieślniczych, w których zarejestrowano: 1.321 tys. właścicieli, 1.517 tys. czeladników, 767 tys. terminatorów oraz 109 tys. pracowników, razem *3.714 tys. osób*. Bardziej wyczerpujące dane statystyczne, dotyczące rzemiosła w Niemczech, zawierają niedawno opublikowane wyniki ankiety. Wydawnictwo to, ujmujące w 4 wielkich tomach stan liczebny rzemiosła według poszczególnych zawodów na terenie Rzeszy, do roku 1927 włącznie, sporządzone jest według okręgów działalności poszczególnych Izb Rzemieślniczych.

Jak widzimy więc rozwój rzemiosła w Niemczech jest daleko silniejszy niż w Polsce, gdyż przy *dwukrotnie* większej ogólnej liczbie ludności, warsztatów rzemieślniczych jest prawie trzy razy więcej. Natomiast porównanie liczby rzemieślników w samym Berlinie świadczy najlepiej o rozwoju rzemiosła niemieckiego. Podczas, gdy w Warszawie jest przeszło *15 tys.* rzemieślników, w Berlinie jest ich aż 60 tys. i to zorganizowanych w cechach.

Z ŻYCIA CECHÓW W BERLINIE.

W Berlinie istnieją *173 cechy rzemieślnicze*, liczące ogółem *59 tys. członków*. W tej liczbie mamy 117 cechów przymusowych, liczących w swem gronie przeszło 45 tys. członków i 56 cechów wolnych z około 13 tys. członków.

Największą liczbą członkiń chlubi się *cech krawczyń damskich* (4.928 czł.). Natomiast najmniejszym cechem jest wolny cech iglarzy liczący zaledwie ...8 czł. Mało co liczniejszym jest cech pilnikarzy z 17 czł.

Jeżeli chodzi o zawody spożywcze to najliczniej reprezentowane jest *piekarstwo*, liczące okrągło 4 tys. członków, zgrupowanych w 17 cechach. Dalej idą rzeźnicy ($3\frac{1}{2}$ tys. członków w 16 cechach), a wreszcie *cukiernicy*, jednoczący 430 członków. Jest rzeczą charakterystyczną, że cech *młynarzy* liczy zaledwie 21 członków.

Naogół jednak widzimy, że liczba cechów rzemieślniczych w Berlinie i ilość zrzeszonych w nim członków jest b. znaczna, trzeba jednak wziąć pod uwagę to, że działalność cechów berlińskich obejmuje o wiele większy teren, niż zakreślony granicami miasta.

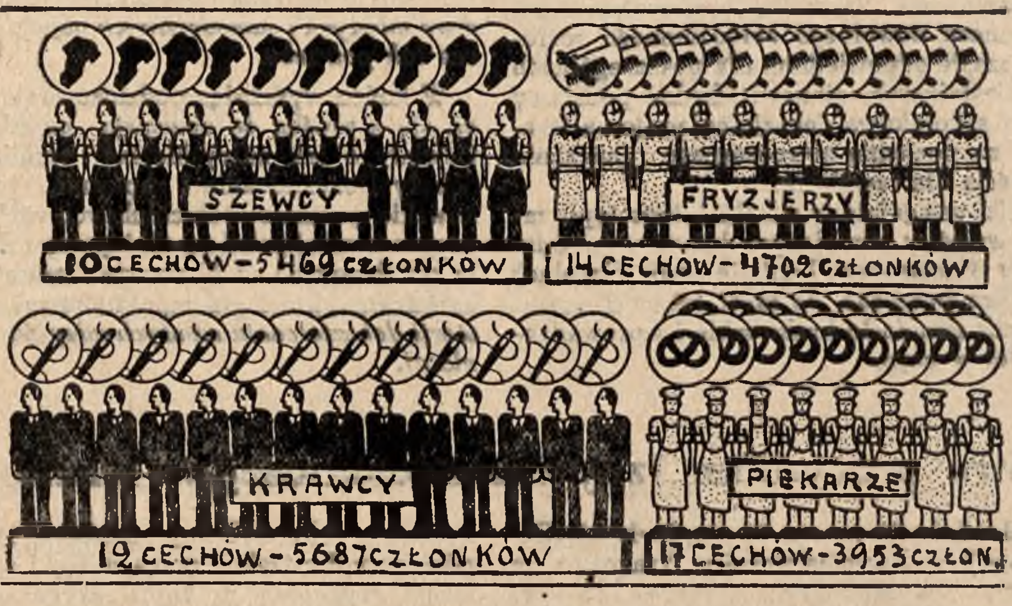
W ostatnich latach można zaobserwować zjawisko, które przybiera coraz bardziej na sile: mianowicie cechy łączą się w jedną organizację, a to w celu *zmniejszenia kosztów administracji*. Jednocześnie powstaje — zwłaszcza w ostatnich latach — szereg nowych organizacyj cechowych, co dowodzi, iż rzemiosło berlińskie zdaje sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach naczelnem hasłem musi być: „w jedności siła!"

Powyższe cyfry stwierdzają pozatem, że rzemieślnicy niemieccy mając swobodę wyboru dają *pierwszeństwo cechom przymusowym*.

Ponadto trzeba podkreślić, że w samym Berlinie istnieje po *kilkanaście cechów poszczególnych branż*, które dopiero łączą się w *związki cechów*.

Powyższy sposób zapobiega powstawaniu cechów zbyt licznych oraz usprawnia ich działalność. Niewątpliwie przykład rzemiosła berlińskiego jest bardzo interesujący i powinien być wzięty pod uwagę przy rozważaniach na temat *nowelizacji ustawy przemysłowej w Polsce*.

K. R.



Tablice ilustrujące stosunek ilościowy rzemieślników poszczególnych zawodów w Berlinie.

Z działalności Rady Izb Rzemieślniczych

ILOŚĆ RZEMIOSŁ MUSI BYĆ POWIĘKSZONA.

Do Rady Izb Rzemieślniczych R. P. oraz do poszczególnych Izb Rzemieślniczych zostały skierowane wnioski o zaliczenia do rzemiosł: 1) mechanictwa, 2) galwanizatorstwa, 3) wyrobu aparatów radjowych, 4) rusznikarstwa, 5) szlifierstwa, 6) instalatorstwa wodnego i gazowego, 7) ortopedji, 8) modelarstwa, 9) drukarstwa, 10) parkieciarstwa, 11) trepiarstwa, 12) brukarstwa, 13) kominiarstwa, 14) kufernictwa i walizkarstwa, 15) szlamiarstwa, 16) młynarstwa, 17) farbiarstwa i chemicznego oczyszczania, 18) pielęgnacji rąk i twarzy.

W związku z temi wnioskami Rada Izb Rzemieślniczych rozpisała do Izb Rzemieślniczych ankietę, mającą na celu ustalenie, które wolne przemysły, mające charakter rzemieślniczy, winny być według opinji *samorządu rzemieślniczego zaliczone do rzemiosł* w myśl art. 142 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem.

SPRAWA NORMALIZACJI ZESZYTÓW SZKOLNYCH.

Wślad za ujednoliceniem programów nauczania, życie wysunęło również potrzebę ujednolicenia i znormalizowania zeszytów szkolnych na całą Polskę.

Obecnie w szkołach zarówno powszechnych jak i średnich używane są zeszyty wielu rodzajów linjatur, wyrabiane z kilkunastu rodzajów papieru, w najrozmaitszych okładkach i t. d. Obecny stan jest niekorzystny zarówno z punktu widzenia *interesów młodzieży szkolnej, jak i wytwórców zeszytów.*

Rada Izb Rzemieślniczych R. P. na prośbę Komisji Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych przy Prezesie Rady Ministrów rozpisała do Izb Rzemieślniczych ankietę, która wykazała, że wytwórcy zeszytów całej Polski domagają się normalizacji t. j. ustalenia jednolitych typów zeszytów szkolnych.

Na podstawie otrzymanych opinij od Izb Rzemieślniczych został przesłany przez Radę Izb Rzemieślniczych memorjał do wyżej wspomnianej Komisji Normalizacji Druków przy Prezesie Rady Ministrów w którym został zobrazowany obecny stan *produkcji zeszytów i postulaty rzemiosła.*

Jako przedstawiciele rzemiosła do Komisji dla sprawy normalizacji zeszytów Rada Izb Rzemieślniczych wysunęła *p. W. Tymińskiego (Warszawa), p. Ch. M. Kupfera (Łódź) i p. A. Procnera (Kraków),* będących reprezentantami największych ośrodków produkcji zeszytów szkolnych.

EKSPORT WĘDLIN DO AMERYKI.

Według posiadanych informacyj w związku z pomyślnie zapoczątkowanym eksportem wędlin oraz parówek i szynek w puszkach do Stan. Zjedn. A. P. celem dalszego rozwoju eksportu, ma wyjechać do Stanów Zjednoczonych w maju b. r. reprezentacja Polskiego Związku Wytwórców i Eksporterów Wędlin w Warszawie.

Zwróćmy specjalną uwagę na wystawy naszych wyrobów

Nowoczesne zagadnienie handlu oparte na reklamie, na celowem urządzaniu wystaw i witryn niestety nie znalazły jeszcze dostatecznego zrozumienia u rzemieślników.

Jest to wynik pewnej ospałości, oraz braku wyczucia konieczności zbliżenia do warsztatu pojedyńczego konsumenta. Zwykliśmy kroczyć utartemi drogami, opieramy się na przyzwyczajeniu, na tradycji. Każdy mistrz prowadzący swój warsztat w ukryciu uważa, że klient przyjdzie do niego i tak, że produkując dobry towar zwerbuje sobie odbiorców, że wobec tego zachwalanie swojej firmy, reklamowanie jej i popularyzacja są zupełnie zbędne.

Tak było niegdyś. Nie jest jednak obecnie. Mechanizacja wytwórczości, ogromny rozmach z jakim przemysł fabryczny wkracza w każdą dziedzinę pracy zmusza ogół rzemieślniczy do czujności. Klijentela odzwyczaja się od warsztatu, o ile się jej nie przypomina jego istnienia.

Jest zupełnie zrozumiałe, że sposób wystawienia na widok publiczny obuwia przez mistrza szewckiego, albo nawet wyrobów cukierniczych przez cukiernika lub wędliniarskich przez mistrza wędliniarskiego posiada dla przedsiębiorstwa ogromne znaczenie. Zachodzi wobec tego pytanie, w jaki sposób należy urządzać wystawy w witrynach sklepowych.

Estetyka, racjonalność reklamy, akcentowanie specjalności warsztatu — oto najważniejsze zadania, wymagające omówienia.

W najbliższym Nr. „Rzemiosła" poruszymy przedewszystkiem sprawę estetyki wystawy warsztatu. Odrażająca bowiem i niegustowna wystawa przedmiotów szkodzi więcej niżby się to mogło wydawać.

KUPUJCIE WYROBY KRAJOWE

Przegląd Prasy

„Kurjer Poranny" z dnia 29 marca r. b. zamieszcza następujące uwagi o *działalności społecznej rzemiosła:*

„Pomimo ogólnych teraz w świecie niedomagań gospodarczych i kryzysu ekonomicznego, na dobro naszego światа rzemieślniczego, należy stwierdzić, że działalność społeczna w jego łonie bynajmniej teraz nie osłabła, ale się nieustannie rozwija. Wystarczy przejrzeć pierwszy lepszy zeszyt znakomicie redagowanego czasopisma tygodniowego, wydawanego pod tyt. „Rzemiosło" przez Radę Izb Rzemieślniczych R. P., przy współudziale Izb Rzemieślniczych, aby się przekonać o stale postępującej konsolidacji zarówno poszczególnych rzemiosł, jak i polskiego stanu rzemieślniczego, jako całości".

Następnie autor przechodzi do ankiety o cechach wolnych i przymusowych, przytaczając głosy rzemieślników w tej sprawie, zamieszczane w kolejnych numerach „Rzemiosła". Nie przesądzając wyników ankiety autor wyraża pogląd, iż rzeczą wysoce aktualną jest zmodernizowanie i ulepszenie pod względem artystycznym godeł cechowych i zachęca rzemieślników do zabierania głosu w tej sprawie. Redakcja „Kurjera Porannego" wraz z Kursami Kreśleń inż. H. Latoura przeprowadza pod protektoratem Rady Izb Rzem. specjalną akcję w tym kierunku, która niewątpliwie wyda pożądane owoce.

Pisma stołeczne i prowincjonalne ogłosiły ostatnio konkurs *Instytutu Wiedzy praktycznej* na opracowanie następujących tematów: *1) Warunki rentowności poszczególnych gałęzi przemysłu, 2) formy organizacyjne polskiego handlu międzynarodowego, 3) stan obecny i potrzeby rzemiosła polskiego.*

W temacie trzecim, dotyczącym rzemiosła, należy przedstawić stan obecny i widoki na przyszłość, możliwości eksportowe rzemiosła, formy pomocy państwowej, samorządowej oraz samopomocy dla rzemiosła ale nie w skali całokształtu zagadnień rzemieślniczych, lecz poszczególnych branż, a więc np.: rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, zegarmistrzowskiego, szewskiego, włókienniczego i t. d. Praca powinna być treściwa (60 stron formatu handlowego), oparta na konkretnych podstawach statystycznych z podaniem odnośnej literatury. Termin nadsyłania prac do dnia 1 września 1933 roku pod adresem: Instytut Wiedzy Praktycznej, Warszawa, Orla 4. Prace winny być napisane w dwóch egzemplarzach, a dopuszczone będą do konkursu tylko prace dotąd nie ogłoszone drukiem. Winne one być podpisane godłem autora. Równocześnie z pracą należy nadesłać zapieczętowaną kopertę opatrzoną z zewnątrz w to samo godło i zawierającą wewnątrz imię, nazwisko, stanowisko społeczne i dokładny adres autora. Za najlepsze prace wyznaczone są trzy nagrody: 1) 1.500 złotych, 2) 1.000 złotych i 3) 500 zł.

Ogłoszenie konkursu należy uznać za wysoce pożyteczne dla rzemiosła a również należy podnieść, iż jest to pierwszy konkurs tak wydatnie uwzględniający odcinek rzemieślniczy. Dlatego też uważamy za stosowne zwrócić się z apelem do wszystkich działaczy i publicystów rzemieślniczych, aby wzięli udział w konkursie, dzięki któremu rzemiosło może uzyskać bardzo cenne prace z zakresu swych działów.

Zniżka cen gazu i elektryczności

W poprzednich numerach „Rzemiosła" wołaliśmy o obniżkę niezwykle wygórowanych cen gazu. W sprawie tej zaszedł w ostatnich dniach bardzo pomyślny zwrot. W związku bowiem z obniżeniem cen węgla, dokonanem na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu do 36 zł. 13 gr. za tonnę, ulega automatycznej zniżce cena gazu i dalszej zniżce cena elektryczności.

Ponieważ ceny węgla w zależności od gatunku zostały obniżone od 14 do 20 procent, a według arbitrażu każdemu jednemu procentowi obniżki węgla odpowiada pół procent obniżki za prąd, przeto elektryczność potanieje o dalsze 9 procent. Co do gazu, to obniżka paliwa wyniesie 10 procent, a opłata za gazomierze 60 proc.

W ten sposób niezdobyta dotąd forteca sztywnych cen została opanowana, a liczne warstwy konsumentów gazu, wśród nich bardzo poważna liczba rzemieślników, odetchnie z ulgą. Szczególnie sprawiedliwie załatwiono sprawę opłaty za liczniki, które były prawdziwym haraczem dla korzystających z urządzeń gazowych.

Zmiana konta czekowego „Rzemiosła" w P. K. O.

Celem uniknięcia ewentualnych komplikacyj rachunkowych i prerwy w dostarczaniu pisma prenumeratorom Rada Izb Rzemieślniczych postanowiła wydzielić konto wydawnictwa „Rzemiosło", które opiewać będzie od dnia 1 kwietnia 1933 r. jako Nr. 6066.

Odtąd wszelkie należności z tytułu opłaty za tygodnik „Rzemiosło", jako też wydawnictw książkowych wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 6066 pod nazwą: *Wydawnictwo Rzemiosło.*

W związku z rozpoczynającym się 2-im kwartałem 1933 roku, uprzejmie prosimy o uskutecznienie przedpłaty za prenumeratę naszego pisma na konto 6066, — przyczem należy ściśle podać właściciela konta a mianowicie: *Wydawnictwo Rzemiosło.*

Poradnik prawny i zawodowy

Panu K. L. z Łowicza.

W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA NIEPROWADZENIE KSIĄŻEK HANDLOWYCH PRZEZ RZEMIEŚLNIKÓW.

W myśl art. 280 K. K. „kto będąc obowiązany z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi lub prowadzi ją wadliwie, podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny:

Przepis ten nastręcza kwestje, czy rzemieślnik, który nie prowadzi książek handlowych podlega tej odpowiedzialności?

Ponieważ wspomniany artykuł kodeksu karnego nie wspomina o rodzaju winy sprawcy, więc uważać należy, że za przestępstwo z art. 280 K. K. odpowiada sprawca wyłącznie tylko w wypadku winy umyślnej:

Sprawca umyślnie nie prowadzi ksiąg, lub prowadzi je wadliwie, gdyż z jakichkolwiek względów jest mu to wygodnie.

Gdy natomiast rzemieślnik nie prowadzi książek handlowych, ponieważ mały rozmiar jego przedsiębiorstwa oraz brak funduszów na to nie pozwalają, lub nie prowadzi książek wskutek zapomnienia, roztargnienia lub niedbalstwa — nie wystarczy to do poczytania przestępstwa z art. 280 k. k.

Panu I. C. z Włocławka.

W SPRAWIE WYŁĄCZENIA RUCHOMOŚCI ZAJĘTYCH PRZEZ EGZEKUCYJNE WŁADZE SKARBOWE.

Osoba trzecia roszcząca sobie jakiekolwiek prawo do zajętego majątku lub jego części winna przed wytoczeniem pozwu do sądu przedstawić urzędowi skarbowemu wszystkie zarzuty które ma zamiar podnieść w pozwie sądowym. Urząd Skarbowy po zbadaniu zarzutów powinien w ciągu 3 dni wydać odpowiednie zarządzenie.

Zarządzić zwolnienie z pod egzekucji może z własnej mocy urząd skarbowy.

W razie odmownej decyzji Urząd Skarbowy względnie przewlekania załatwienia sprawy zainteresowany może wystąpić do Sądu Okręgowego z pozwem o wyłączenie ruchomości.

Urząd Skarbowy, względnie Sąd mogą na wniosek powoda zawiesić postępowanie egzekucyjne do czasu wyroku sądowego.

Ministerstwo Skarbu zaleciło Urędom Skarbowym w wypadkach wniesienia pozwu do Sądu, tylko wówczas dalej kontynuować egzekucje, jeżeli z góry zachodzi pewność, że osoba trzecia nie zdoła się utrzymać ze swem żądaniem zgłoszonem przed Sądem.

Panu A. L. z Poznania.

W SPRAWIE PODSTAW OBLICZANIA DOCHODU.

Zgodnie z szeregiem wyjaśnień Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz okóln. Ministerstwa Skarbu, władza wymiarowa nie może odmiennie określić podstaw wymiarowych od podanych w zeznaniu płatnika wniesionem w terminie (jeżeli idzie o wymiar pod. doch. za r. pod. 1933 — to zeznania należy składać do dnia 1 maja 1933 r.), skoro uprzednio nie dała mu możności do udzielania wyjaśnień, względnie poparcia zeznania dowodami jak np. z książek, notatek, biegłych, świadków i t. d.

Panu K. M. z Płocka.

KOMORNE Z DOMÓW PRZEDAWNIAJĄ SIĘ Z UPŁYWEM LAT 5-CIU W MYŚL ART. 2277 K. C.

Przedawnienie to stanowi prawny sposób umorzenia obowiązku zapłaty przez lokatora, może więc być powołanem nawet gdy lokator przyznaje, iż sum poszukiwanych nie zapłacił.

Walne Zebranie Związku Rzemieślników Chrześcijan w stolicy

Pod przewodnictwem posła *F. Marjańskiego*, odbyło się dnia 27 marca b. r. Walne Zebranie Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie. Zebranie udzieliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi, poczem p. *S. Lipczyński* wygłosił obszerny referat o ulgowych egzaminach dla mistrzów cechowych. Referent wystąpił zdecydowanie przeciw wznawianiu tych egzaminów, stwierdzając, że w ciągu 5-letniego okresu ulgowych egzaminów dana była możność uzyskania tytuł umistrza szerokim warstwom rzemieślników. Dalsze kontynuowanie i przedłużanie okresu ulgowego grozi zalewem fachowego rzemiosła przez element niewykwalifikowany, a już jeżeli się zważy, że rzemieślnicy ci otrzymują prawo kształcenia uczniów — to przyszłość młodego pokolenia pod względem wyszkolenia zawodowego przedstawiałaby się bardzo niejasno. Uwagi referenta zostały aprobowane przez zebranych jednomyślnie. Następnie p. *W. Burcicki* domagał się zastosowania w zakładach rzemieślniczych taryfy telefonicznej, przysługującej osobom prywatnym. Mówca motywuje swe stanowisko bardzo znacznym spadkiem obrotów, wskutek czego rzemiosło w razie nieuzyskania ulg, musiałoby w większości wypadków zaprzestać korzystania z aparatów telefonicznych.

Dalsze referaty poświęcone były pracom Związku na prowincji, organizacji sztandarów cechowych, porad prawnych itd. Po obszernej dyskusji zebranie zamknięto.

Warszawa buduje małe domki

O ile w latach lepszej konjunktury budowano w Warszawie większe gmachy prywatne lub spółdzielcze, o tyle w r. b. istnieje silna tendencja do lokowania oszczędności w budowie małych domków jednorodzinnych. Domki takie budowane są głównie na Grochowie i Targówku. Inicjatywę w tym kierunku podejmują głównie drobni kupcy i rzemieślnicy. Władze budowlane zatwierdzają obecnie około 40 projektów tygodniowo.

Wbrew niektórym informacjom ruch budowlany w r. b. wykazuje duże ożywienie.

Zamknięcie wstępu do rzemiosła w Austrji

W związku z projektowaną nowelizacją ustawy przemysłowej w Austrji, rząd zamknął wydawanie kart na otwieranie warsztatów i filij rzemieślniczych do końca kwietnia b. r.

W tym okresie ma być znowelizowana ustawa wprowadzony dowód uzdolnienia oraz zreorganizowane podstawy zgłaszania otwarcia nowych warsztatów rzemieślniczych.

Zjazd piekarzy Mazowsza

Na dzień 2 kwietnia b. r. został zwołany do Włocławka Wojewódzki Zjazd Delegatów Cechów Piekarskich Mazowsza.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy: stanu aprowizacyjnego województwa, kalkulacji cen, usprawnienia organizacji cechów oraz sprawy uczniów. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele władz, Izby Rzemieślniczej oraz delegaci Związku Cechów Piekarskich z Warszawy.